

Czwartek, 19 września 2019 r.

1 Tm 4,12-16; Łk 7,36-50

Dzień Powszedni

I
Liturgia

• ***Sługa Boży Jan Tyranowski*** ***Każdy może być wychowawcą***

Święty Paweł w dzisiejszym I czytaniu kieruje słowa zachęty do swego umiłowanego ucznia, Tymoteusza: „Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości (...) przykładaj się do czytania, zachęcania, nauki”. Wymienione przez Apostoła Narodów cechy głosiciela Ewangelii możemy odnaleźć w życiu sługi Bożego, Jana Tyranowskiego, człowieka świeckiego, kierownika duchowego młodego Karola Wojtyły. W dniu swego ingresu do Katedry na Wawelu, 8 marca 1964 roku arcybiskup Karol Wojtyła powiedział: „Byłbym niesprawiedliwy, gdybym w tym miejscu nie wspomniał Jana Tyranowskiego. Nie wiem, czy jemu zawdzięczam powołanie kapłańskie, ale w każdym razie ono zrodziło się w jego klimacie”. Z przytoczonych słów wynika, że przyszły papież dopuszczał możliwość, że Janowi Tyranowskiemu może zawdzięczać odkrycie powołania kapłańskiego.

Jan Leopold Tyranowski urodził się 9 lutego 1901 r. Z wykształcenia był księgowym, wybrał jednak zawód krawca, choć mniej prestiżowy, ale umożliwiający utrzymanie rodziców i brata, a także pozwalający na angażowanie się przy parafii. Jego szczególnym charyzmatem było prowadzenie założonych przez siebie róż różańcowych przy kościele św. Stanisława Kostki na krakowskich Dębnikach i kierownictwo duchowe młodzieży. Ten nieśmiały z natury człowiek miał wielkiego ducha, a jego zapał promieniował na wychowanków. Jan codziennie uczestniczył w Eucharystii, prowadził głębokie życie modlitewne, czytał pisma św. Jana od Krzyża i św. Teresy z Avila. Po aresztowaniu przez Niemców 11 salezjanów, z których większość zginęła, parafia dębnicka przeżyła poważny kryzys. Zapobiegło mu zaangażowanie Jana Tyranowskiego, który prowadził katechezy, w swoim mieszkaniu będącym jednocześnie pracownią krawiecką urządzał rozmowy na tematy duchowe, proponował prowadzonej przez siebie młodzieży dzieła najwybitniejszych mistrzów duchowych, udzielał lekcji łaciny (której nauczył



się, by móc czytać w oryginale pisma świętych), organizował spotkania kół biblijnych, animował działalność róż żywego różańca.

Z grupy młodzieży prowadzonej przez Jana Tyranowskiego wyszło 13 księży diecezjalnych i zakonnych, a najśłynniejszym z nich był Karol Wojtyła - papież Jan Paweł II. W książce „Dar i tajemnica” w następujący sposób wspomina on ten okres swego życia: „Wracając jeszcze do okresu przed pójściem do seminarium, nie mogę pominąć jednego środowiska i jednej postaci, która w tym okresie dała mi bardzo wiele. Jest to mianowicie środowisko mojej parafii pod wezwaniem św. Stanisława Kostki na Dębnikach w Krakowie. Parafia ta była prowadzona przez księży salezjanów, których pewnego dnia hitlerowcy zabrali do obozu koncentracyjnego. Pozostał tylko stary proboszcz i inspektor prowincji, natomiast wszyscy inni zostali wywiezieni do Dachau. (...) W parafii była osoba wyjątkowa: chodzi tu o Jana Tyranowskiego. Był on z zawodu urzędnikiem, chociaż wybrał pracę w zakładzie krawieckim swojego ojca. Twierdził, że bardziej mu to ułatwia życie wewnętrzne. Był człowiekiem niezwykle głębokiej duchowości. Księża salezjanie, którzy w tym trudnym okresie odważyli się na prowadzenie duszpasterstwa młodzieży, powierzyli mu zadanie polegające na nawiązywaniu kontaktów z młodymi ludźmi w ramach tzw. Żywego Różańca. (...) Od niego nauczyłem się między innymi elementarnych metod pracy nad sobą, które wyprzedziły to, co potem znalazłem w seminarium. Tyranowski, który sam kształtował się na dziełach św. Jana od Krzyża i św. Teresy od Jezusa, wprowadził mnie po raz pierwszy w te niezwykle, jak na mój ówczesny wiek, lektury”.

Jan Tyranowski zmarł w wieku 46 lat. Ze względu na cierpienie spowodowane gangreną ręki i gruźlicą nie mógł uczestniczyć we Mszy św. prymicyjnej ks. Karola Wojtyły w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Grób Jana Tyranowskiego znajduje się obecnie w kościele św. Stanisława Kostki na Dębnikach w Krakowie.

Przykład sługi Bożego Jana Tyranowskiego dowodzi, że każdy, kto poprzez życie modlitwy i pracę nad sobą otworzy się na działanie łaski Bożej, może promieniować na innych, stając się przewodnikiem i formatorem bliźnich. Każdy może stać się wychowawcą.

Modlitwa wiernych

Jezus zwracając się do kobiety z dzisiejszej Ewangelii wypowiada słowa: „Twoja wiara cię ocaliła”. Prośmy o dar żywej wiary dla nas samych:

1. Módlmy się za Kościół Święty, aby Duch Święty wzbudzał w nim nowe dzieła wychowawcze i ożywiał już istniejące, by mogły przynosić obfite owoce. ***Ciebie prosimy...***
2. Módlmy się za misjonarzy i misjonarki, by prowadzone przez nich szkoły, domy dziecka i inne placówki wychowawcze były miejscami wszechstronnego rozwoju dzieci i młodzieży. ***Ciebie prosimy...***
3. Módlmy się za spowiedników i kierowników duchowych, prosząc o skuteczność ich cichej, ale niezwykle istotnej pracy nad przemianą ludzkich serc. ***Ciebie prosimy...***
4. Módlmy się za nauczycieli, wychowawców i duszpasterzy pracujących z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych, aby ich praca i poświęcenie zaowocowały w życiu podopiecznych. ***Ciebie prosimy...***
5. Módlmy się za naszych zmarłych duszpasterzy, katechetów i kierowników duchowych, prosząc by mieli udział w radości Nieba razem ze świętymi. ***Ciebie prosimy...***
6. Módlmy się za nas, otaczających Chrystusowy ołtarz, abyśmy mogli dzielić się z bliźnimi darami wzbudzonymi przez Ducha Świętego w naszych sercach. ***Ciebie prosimy...***

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

